

Niby telefon a jednak komputer

Wszystko byłoby teraz łatwiejsze gdybyśmy wciąż używali niezawodnej Noki 3310. Nikt nie zauważyłby awarii mediów społecznościowych podczas dużego festiwalu, nikt nie kupowałby powerbanków i nie drżał za każdym razem gdy smartfon spada ekranem na chodnik. Pomimo tych wad pokochaliśmy smartfony, ale pamiętaj że wiąże się z tym kilka niebezpieczeństw.

Smartfon zastąpił nam wiele urządzeń. Od tych najprostszych jak zegarek i kalendarz po odtwarzacz muzyki i właściwie komputer. Dzięki systemom pozwalającym na pobranie tysięcy aplikacji możemy na telefonie zrobić prawie wszystko. Coraz rzadziej odpalamy „peceta”, nawet jeśli go uwielbiamy i też dumnie nosi wizerunek nadgryzionego jabłka. Komórka jest z nami wszędzie – w tramwaju, w kolejce do kasy, na małym porywającym wykładzie. Budzimy się sprawdzając co wieczorem działo się na Facebooku i idziemy spać oglądając YouTube. Coraz częściej mówimy do swojego smartfonu dyktując mu wiadomości. Mamy w nim setki zdjęć, numerów, maila, zdalny dysk z danymi, aplikacje bankowe i zakupowe. Jeszcze niedawno z tych wszystkich usług korzystaliśmy na komputerze. A na komputerze był antywirus.

Niebezpieczeństwo numer 1 – brak antywirusa

Szczególnie narażeni są użytkownicy Androida, który pozwala na pobieranie aplikacji z różnych źródeł, nie tylko z oficjalnego sklepu tak jak Apple. Ale nie tylko fałszywe aplikacje są groźne dla naszych danych. Zagrożenie stanowią też phishingowe (czyli wyłudzające dane) e-maile oraz wyskakujące reklamy na stronach, w które możesz kliknąć nawet przez przypadek. Aplikacja antywirusowa wykryje fałszywe aplikacje i próby wyłudzeń danych. Pomoże także gdy telefon zostanie zgubiony lub skradziony – wiele antywirusów pozwala na zdalne usuwanie danych, a nawet na zdalne włączanie kamery. Selfie rabusia z pewnością przyda się policji. Gdzie kupić antywirus na komórkę? U tych samych producentów, u których kupowaliśmy antywirusy na komputery albo u operatorów.

Niebezpieczeństwo numer 2 – brak blokady

Tak jak nie zostawiasz otwartych drzwi do domu, tak nie zostawiaj otwartego dostępu do swojego telefonu. W czasach weryfikacji odciskiem palca, twarzą czy wzorkiem ułożonym z kropek nie warto podawać swoich danych na tacy.

Niebezpieczeństwo numer 3 – modne aplikacje

Wszyscy używają aplikacji zamieniającej twoją twarz w twarz babci? I wygląda to tak autentycznie! Koledzy z roku ściągnęli super grę i chcesz się zmierzyć? A może zależy Ci na posiadaniu płatnej apki, ale znalazłeś gdzieś za darmo? Zastanów się dwa razy zanim ściągniesz cokolwiek spoza zaufanego sklepu z aplikacjami. Sprawdzaj też szczegółowo (choć wiadomo, że na małym ekranie nikomu nie chce się czytać długich regulaminów) jakich uprawnień udzielasz aplikacjom. Nie udzielaj uprawnień, których dana aplikacja nie potrzebuje, dbaj o swoje dane.

Podsumowując, pamiętaj że Twój telefon to nie tylko Twój mini komputer. To także wielki dysk danych i portfel. Jeśli nie chcesz żeby spotkały Cię nieprzyjemności związane z wyciekami danych używając smartfona pamiętaj o czyhających niebezpieczeństwach. Albo... Poszukaj w szufladzie Nokii 3310!

Program sektorowy „Bankowcy dla Edukacji” to jeden z największych programów edukacji finansowej w Europie. Jest on realizowany od 2016 r. z inicjatywy Związku Banków Polskich przez Warszawski Instytut Bankowości. Jego celem jest edukowanie uczniów, studentów i seniorów w zakresie podstaw praktycznej wiedzy dotyczącej ekonomii, finansów, bankowości, przedsiębiorczości, cyberbezpieczeństwa i obrotu bezgotówkowego.

Zapraszamy na stronę www.bde.wib.org.pl

